

# SŁOWO

Wilno Sroda 6 października 1926 r.

## ODDZIAŁY:

**BARANOWICZE** — ul. Szosowa 172  
**BRASZAW** — ul. 3-go Maja 64  
**DUKSZTY** — ul. Gen. Berbeckiego 10  
**DUNIKOWICZE** — ul. Wileńska 1  
**GŁĘBOKIE** — ul. Zamkowa 80  
**GRODNO** — Plac Batoiego 8  
**KAMIEŃ KOSZYRSKI** — Związek Ziemiań  
**LIDA** — ul. Majora Mackiewicza 63

**NIESWIEŻ** — ul. Ratuszowa 1  
**NOWOGRÓDEK** — ul. Mickiewicza 20  
**NOWOŚWILCIANY** — ul. Wileńska 28  
**POSTAWY** — ul. Rynek 19  
**STOLPCE** — ul. Piłsudskiego  
**ST. ŚWIĘCIANY** — ul. Rynek 9 8  
**SWIR** — ul. 3-go Maja 5  
**WARSZAWA** — Nowy Świat 46—14  
**WILEJKA POWIATOWA** — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 228, drukarńi 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprawie szczegółowej cena pojedynczego numeru 20 groszy  
Dzielnia ogólna - liczone w całości  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-jej 30 za tekstem 10 groszy. Kolumna reklamowa lub ogłoszenia 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

## Niech zmienia linję ten, kto przegrywa.

### Sukces naszej linii politycznej.

Wejście pp. Meyszłowicza i Niezabyłowskiego do gabinetu marsz. Piłsudskiego jest wielkim sukcesem tej linii politycznej, którą propagował; ziemianie wileńscy, której służyło *Słowo* od chwili zamachu majowego. Po zamachu majowym powiedzieliśmy: stała się rzecz straszna, polała się krew bratobójcza. Należy jednak okupić tragedję narodu; należy, dając, aby krew wylana dała dobro, a nie zło.

Źródłem zła jest Sejm. Sejmowi w Polsce przeciwstawiać się może tylko marsz. Piłsudski. Piłsudski jest tym jedynym silnym człowiekiem w państwie. Innego nie mamy.

Piłsudski chce stworzyć silne i potężne państwo polskie. Jest to człowiek, który myśli kategorjami historycznymi i kategorjami państwowymi. Ale opiera się na lewicy, bo tylko *skrajna lewica polska go popiera*. Stąd więc czerpie swoich współpracowników, a ci przynoszą szkodę państwu. Należy więc marsz. Piłsudskiego przekonać, że nie lewica, lecz prawica polska jest czynnikiem na prawdę państwowotwórczym, siłą największą przy budowie państwa.

Przyszedł czwarte 30 września. Rząd stworzony przez marsz. Piłsudskiego — upadł. Obalila go prawica sejmowa, bronila — lewica Sejmu, bronili Byle, Dabcy, PPS i Wyzwolenie. Ci, którzy mają marsz. Piłsudskiego za lewicowca, za socjalistę — byli przekonani, że ten lewicowiec Piłsudski oprze się teraz na lewicy, wywiesi hasła demagogji, przedewszystkiem agrarnej; runie na wybory.

Istotnie *Głos Prawdy* organ radykalnej inteligencji i Piłsudczyków, (lecz nie marsz. Piłsudskiego) pod nieobecność ministra wojny, z takim pod adresem ziemianstwa wystąpił pogroźkami:

I tym razem jednak partja ziemiańska utartym wyścizajem powierzyła obronę swych interesów golibrodzię endeckiemu, p. Stronkemu, który stanął na czele opozycji sejmowej i wywołał konflikt, prowadzący w prostej linii do rozwiązania sejmu i do nowych wyborów. Zachowanie się ziemiańskiej partji chrześcijańskonarodowej podczas ostatniego kryzysu dostarcza nam nieślabie nowego dowodu, iż w rzeczy samej ziemianstwo, jest niezdolne do zrozumienia i obrony własnych interesów. Natwim posiadacze bogactw rolnych będą znów musieli zapłacić za kosztowne fanaberje poprzemyślanych w kontusz golibrodów, którzy sami zrobili swymi przywódcami. Rząd powinien wydzierać konsekwencje z wytworzonej przez nich sytuacji.

Nie o to chodzi, czy pogroźki *Głosu Prawdy* były dystygnowane, czy nie dystygnowane, — dość, że marsz. Piłsudski za temi radami nie poszedł.

Więcej odwrotnie. *Przeferował*, bo inaczej tego nazwać nie można, *przeferował* nominację dwóch konserwatywnych ziemian na członków rządu. *Przeferował* wbrew skrajnej opozycji całej lewicy.

I zamiast czwartkowych pogroźek *Głosu Prawdy* z taką oto oceną sytuacji spotykamy się w *Robotniku*.

Pisze p. Niedziałkowski: Meyszłowicz jest jednym z naczelnych przywódców monarchistycznej grupy «Słowa» wileńskiego, które wali na całego już nie tylko w demokrację, ale w równość i powszechność prawa wyborczego, w ustawodawstwo robotnicze, nadszyszyko zaś w reformę tolną.

Ta niezachowana reforma rolna! W «dowiadczonych» doniach p. Niezabyłowskiego, również obzarnika i konserwatysty wcale reakcyjnego, przy stałości i obojętności p. Staniewicza zaśnie ona zapewne snem głębokim; ten charakter kierownictwa sprawy rolniej w Polsce stanowił miż zawód niezłomnie głęboki dla proletariatu rolnego i mas włościańskich.

Nikt w obecnym gabinecie nie reprezentuje żadnej partji politycznej. Lecz pp. Meyszłowicz i Niezabyłowski reprezentują ogół ziemianstwa polskiego. Referent polityczny walnego zjazdu zrzeszonego ziemianstwa polskiego ma chyba prawo uważać się za przedstawiciela ziemianstwa, może więcej aniżeli niejedyn członek parlamentu.

### Inne grupy konserwatywne.

Do poglądów politycznych ziemian kresowych na sytuację obecną, zbliżony jest w Warszawie Związek Zachowawczej Pracy Państwowej. Nawet nazwa *Związku* jest zbliżona do nazwy naszej *Organizacji Z.P.P.* Ale poza temi organizacjami politycznymi istnieje krakowska Prawica Narodowa, posiadająca w szczyplych swoich szeregach szereg talentów i autorytetów i jakościowo o wiele słabsze, ilościowo wśród ziemian silniejsze, stronnictwo chrześcijańskonarodowe.

Nie ulegało dla nas najmniejszej wątpliwości, że i tamte grupy uznają w pp. Meyszłowiczu i Niezabyłowskim swoich przedstawicieli, tak jak to już dziś czyni ogół ziemiański.

Tymczasem oto *Czas* krakowski, który w dziejach odrodzonej Polski również dobrze reprezentuje uczoną i światłą głowę jak rękę nieszczęśliwą pisze o nowym gabinecie w sposób nawet nie bardzo pożyteczny dla dobra państwa:

Zagranicą a zwłaszcza w Rosji i na Litwie premierostwo p. Piłsudskiego będzie zrozumiane jako odpowiedź na traktat litewsko-rosyjski. Tak samo zapewne wprowadzenie p. Meyszłowicza do gabinetu.

### A o p. Niezabyłowskim:

Usunięcie p. Racyńskiego z nowego gabinetu jest w każdym razie koncepcją na rzecz partji lewicowych, aczkolwiek bliższe znaczenie tego posunięcia dopiero wtedy będzie można zrozumieć skoro wypłyną informacje o sobie p. Karola Niezabyłowskiego, dotychczas zupełnie szerszym kołom nieznanego.

Słowa powyższe zawierają całkiem już fałszywe określenie sytuacji, *Czas* się tłumaczy, że nie zna p. Niezabyłowskiego. I myśmy nie wiedzieli np. swego czasu co to za znakomitość pan profesor Nowak! Jest dla nas zupełnie niezrozumiałem, niepojętem jak może pismo poważne, po wstąpieniu pp. Meyszłowicza i Niezabyłowskiego do rządu, pisać, iż gabinet przesuwał się na lewo. To już zakrawa na celowe nastawianie krzywego zwierciadła!

*Warszawianka* inną drogą obrała. W niedzielę, nie napisala o gabinecie nic. Wczoraj także nic. Wogóle publicyści tego pisma, jakby nie wiedzieli że powstał rząd nowy, że weszeli tam jeden z najwybitniejszych ziemian, jeden z najwybitniejszych konserwatystów. Poza notatką o zasługach p. Meyszłowicza nie znaleźli tam artykułu oświeclającego charakter, jaki przybrał rząd marsz. Piłsudskiego, dzięki wejściu do gabinetu tak silnej indywidualności, jak bytu szef Litwy Środkowej.

Czekamy na taki artykuł? Opinja ziemiańska ma prawo domagać się od *Warszawianki* odpowiedzi na to właśnie pytanie.

### Niel łączności.

Z założeń negatywnych, a przecież założę, którym nikt dzisiaj z konserwatystów się nie sprzeciwia:

- 1) z negatywnej oceny dzisiejszego Sejmu,
- 2) z negatywnej oceny, aby przedsiębrana w Sejmie dzisiejszym próba naprawy ordynacji wyborczej uchwalona dziś mogła dać naprawdę dostateczne rezultaty,
- 3) z obawy nowych wyborów, wypływa nasz *pozytywny* stosunek do marsz. Piłsudskiego, jako największej dziś w Polsce popularności i sily politycznej, jako do jedynego człowieka, który Polsce może dać władzę.

Marsz. Piłsudski nas nie zawiódł. Nie poszedł za demagogją swoich wielbiceli. Nie pozwolił się wzięć w niewolę Bryłom i Djamandom. Wyciągnął rękę do zgody, do współpracy. Ołbrzymia jego popularność wśród mas pozwala w Polsce jemu i tylko jemu jednemu na robienie polityki bez demagogji.

Teraz z koleji my konserwatysty nie powinniśmy zawiesić marsz. Piłsudskiego. Powinniśmy okazać że

mamy sily, mamy ludzi, mamy ambicję i ochotę podjęcia pracy państwowotwórczej.

Na 12 stu ministrów jest sześciu kresowców. Piłsudski, Meyszłowicz, Niezabyłowski, Czechowicz, Staniewicz, Składkowski. Dąło to powodó garetce krakowskiej *Głosowi Narodu* do robienia alarmów, że jest to gabinet imperjalistyczno-militarnokresowy. Wyraziliśmy już nasz pogląd, że budzenie paniki o jakichś polskich planach wojennych jest robota, którą piętnujemy mianem *infamji*. Ale oto kiedyś szlachcic kresowy, który chciał do gniazda swego powrócić i dla tego z entuzjazmem patrzył jak Piłsudski szedł na Mińsk, szedł nad Dniepr — nazywany był przez głupotę endecką socjalistą. Zdaniem endecków Król Bolesław Chrobry także był socjalistą, bo miał swoją wyprawę kijowską. Dziś tego rodzaju bredni już się nie powtarza. Dziś Polska uprzytomniła już sobie, że w Piłsudskim poza politykiem wyszłym z rewolucji i oddziałów strzeleckich jest jeszcze atawizm starszłachcicki, atawizm autentycznego litewskiego szlachcica, który tęskni do wielkich gestów i wielkiej Polski.

Dzisiaj polityka nasza jest całkiem pokojową, najbardziej pacyfistyczną z polityk wszystkich innych państw europejskich. Ale i pokojowa polityka może być małą i mizerną, może być dostojną i silną. Rząd marsz. Piłsudskiego choćby dlatego, że sam marszałek dał mu swoją firmę *nie będzie gabinetem przejściowym*. Dlatego my antyparlamentarzyści znaleźliśmy wreszcie stałe oparcie. I to w takiej chwili ktoś zwrócił się do nas z propozycją: abyśmy, jako pismo, jako organ myśli dążący do silnej władzy, zmienili linję polityczną. Odpowiedzieliśmy: niech linję polityczną zmienia ten kto przegrywa, a nie ten kto zwycięża\*.

## Sejm i Rząd.

### Nominacja p. Zaleskiego.

WARSZAWA, 5.X. PAT. Dziś o godzinie 12-tej m. 30, Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret:

Do Pana Augusta Zaleskiego — Warszawa.

Mianuję Pana ministrem Spraw Zagranicznych. Warszawa, 5.X. 1926.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej  
I. Mościcki

(—) Prezes Rady Ministrów  
J. Piłsudski.

Premjer marsz. Piłsudski — urzęduje.

WARSZAWA, 5.X. PAT. Pan prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski przyjął dziś o godzinie 10-tej rano ministra Bartł, o godz. 12-tej marsz. Piłsudski urzędował jako minister spraw wojskowych w gmachu M-stwa Spraw Wojsk. i w Sztabie Generalnym, załatwiając bieżące sprawy wojskowe. Czas popołudniowy poświęcił marszałek pracy w swoim gabinecie. O godz. 9 wieczór przyjął p. marszałek min. Bartł.

### Objęcie urzędowania.

WARSZAWA, 5.X. PAT, Pan Minister Bartł objął dziś kierownictwo M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Miedzy godz. 11 a 2 po południu przyjął p. min. Bartł vice-ministra Gajczaka oraz dyrektorów departamentu.

### Wzrost kosztów utrzymania o 3,39 proc.

W sobotę 2 października, w głównym urzędzie statystycznym odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania, na którym ustalono, że zwykła kosztów utrzymania we wrześniu w porównaniu z sierpniem wynosi 3,39 proc. Zwyżka w grupie żywnościowej wynosi (6,72 proc.), opalowej (4,51) oraz odzieżowej i obuwianej (1,02 proc.) natomiast grupa potrzeb kulturalnych oraz mieszkaniowa nie wykazały żadnych zmian.

## Prasa Francuska o sytuacji w Polsce.

PARYŻ, 5. X. PAT. Oeuvre omawiając sytuację w Polsce podkreśla, iż marszałek Piłsudski, poprzestając na odroczeniu Sejmu, wykażal wyrażnie chęć poszanowania konstytucyjnych form w granicach możliwych w obecnej sytuacji, w czem — zdaniem dziennika — różni się od Mussoliniego i Primo de Rvery.

### Powrót b. króla Jerzego do Aten.

BUKARESZT, 5—X Pat. Wedle pogłosek, były król grecki Jerzy wrócić ma do Aten najpóźniej za dwa tygodnie. Miedzy królem a legitymistami panuje ścisły kontakt. Do Sinaja, gdzie król Jerzy się znajduje, przybywają wysłańcy z Aten, delegaci legitymistów, informując go o wypadkach w Grecji.

### Międzynarodówka katolicka.

WIENIEŃ, 5 X. PAT. Na rozpoczynającym się tu kongresie unji katolickiej, podkreślił jej prezes de Reynold konieczność założenia międzynarodówki katolickiej, która by studjowała wszystkie kwestje międzynarodowe w świetle ideału katolicyzmu. Pożądana byłaby również współpraca unji z Ligą Narodów. Następnie przemawiali delegaci poszczególnych krajów. W imieniu Polski przemawiał prof. Chałceki.

### Uroczystości belgradzkie.

PRAGA, 5.X. (PAT). Prasa czechosłowacka donosi z Belgradu: Z okazji pobytu 70-ciu czechosłowackich posłów i senatorów w Belgradzie odbyło się uroczyste posiedzenie Skupszczyzny, podczas którego wygłoszono szereg przemówień, podkreślających konieczność zacieśnienia wzajemnych stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu narodami. Przyjęto następujące 2 rezolucje: Pierwsza rezolucja dotyczy wymiany profesorów, współpracy akademików, wprowadzenie służby informacyjnej w sprawach kulturalnych i t. d. Druga dąży do nawiązania intensywnej współpracy gospodarczej.

### Narady nad utworzeniem nowego senatu gdańskiego.

GDAŃSK, 5 X. PAT. Prezydent senatu prowadził dziś w dalszym ciągu narady z przedstawicielami stronnictw w sprawie utworzenia nowego senatu. Wczoraj wieczorem obradował komitet wykonawczy partji niemiecko-liberalnej. Po dyskusji wybrano dwóch delegatów, którzy mają prowadzić z senatem rokowania na podstawie formuły, że partja niemiecko-liberalna gotowa jest współpracować z każdym rządem, który byby zdecydowany przeprowadzić uzdrowienie finansów wolnego miasta w myśl zadań gdańskich i wkładu celnego zawartego z Polską. Uchwały w tych sprawach zapadły jednomyślnie.

### Kongres paneuropejski.

WIENIEŃ, 5.X. PAT. Dziś obradowała komisja polityczna kongresu paneuropejskiego. Ze strony Polski w posiedzeniu wziął udział Aleksander Leonicki. Komisja przedyskutowała i przyjęła projekt układu organizacji paneuropejskiej. Statut ten nabierze dopiero mocy po przyjęciu go przez organizacje narodowe. Rząd belgijski upoważnił posła belgijskiego w Wiedniu do złożenia kongresowi deklaracji, stwierdzającej, iż rząd belgijski uznaje i ceni prace kongresu.

Dzisiaj wieczorem rozpoczęło się tu plenarne posiedzenie sekcji intelektualnej kongresu paneuropejskiego. Na wstępie przyjęto burzliwymi oklaskami oświadczenie posła belgijskiego w Wiedniu, który zapowiedział w imieniu belgijskiego ministra Spraw Zagran. Vandervelde, iż rząd belgijski popiera żywo prace kongresu. Następnie literat Emanuel Ludwig wygłosił referat p. t. Goethe jako europejczyk.

Na kongresie paneuropejskim przemawiał wczoraj delegat Ameryki Frydryk Allen. Zaczął on miedzy innymi: Ameryka jest przekonana, iż ruch paneuropejski nie jest skierowany przeciwko niej. Ameryka bardzo interesuje się tym ruchem w przedświadczeniu, iż doprowadzi on do wyników pomyślnych dla obu części świata. Nie ulega wątpliwości, iż chwila obecna jest najkorzystniejsza do rozwinięcia tego ruchu. Traktaty locarneńskie i rozmowa miedzy Briandem i Stresemannem stworzyły nareszcie odpowiednią atmosferę dla porozumienia gospodarczego i politycznego miedzy narodami Europy.

### Zamach szowinisty niemieckiego.

#### Ofiarą padł podof. francuski.

PARYŻ, 5—X Pat. Pisma donoszą z Moguncji następujące szczegóły o napaści dokonanej w Neustadt na podoficera francuskiego. W chwili gdy podoficer Audigou siedział w kawiarni przepelnionej gośćmi niemieckimi, podszed do niego pewien osobnik w ubraniu cywilnym i zaczął go obspyszywać obelgami groząc przytem sztyłem, a następnie ranił go w okolicy serca. Napastnik szybko siadł do motocykla i odjechał. Władze niemieckie zaofiarowały wladzom francuskim wszelką pomoc celem schwymania przestępcy, którym jest b. podoficer nazwiskiem Ehrhardt.

### Uroczystości 700 lecia św. Franciszka.

ASSYZY, 5. X. Pat. Wczoraj odbyły się tu uroczystości związane z 700 rocznicą śmierci św. Franciszka. Na uroczystości te przybył delegat papieski kard. Merri del Val. Ołbrzymi pochód udał się do górnego kościoła św. Franciszka, gdzie kardynał del Val zasiadł na monumentalnym tronie z roku 1600 przeznaczonym dla papieża, na którym od wieków prawie nikt nie zasiadał, poczem rozpoczął się pienia religijne. Następnie pochód udał się do dolnego kościoła św. Franciszka, gdzie odprawiona była msza pontyfikalna.

### Przeciw opozycji.

MOSKWA, 5 X. Pat. Odbyło się tu szereg manifestacji politycznych, które przyjęły rezolucje potępiające politykę opozycyjną z Zinowjewem i Trockim na czele.

### Niewyjaśnione trzęsienie ziemi.

PARYŻ, 5. X. PAT. Jak donosi Matin, obserwatorium paryskie potwierdza doniesienia obserwatorium Felena, iż w odległości 11,000 km. nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało kilka godzin. Stacje seismograficzne francuskie notowały trzęsienie ziemi w przeciągu 4 ch godzin. Dotychczas nie udało się ustalić ogniska trzęsienia.

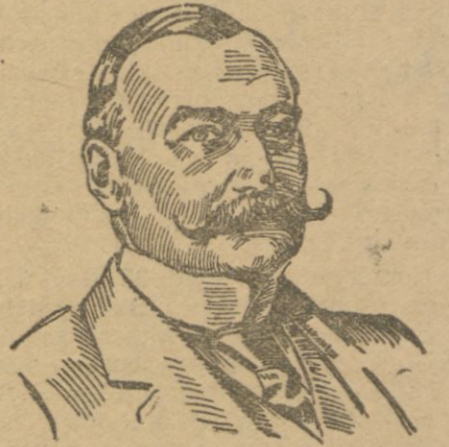
### Pod wpływem Aleksandrowskiego.

Wedle wiadomości jakie otrzymaliśmy z Kowna, w tamtejszych sferach dyplomatycznych, mówią, że postępek Siewiczewicza, podczas jego podróży do Moskwy przez Rygę, kiedy to nie zawiadomił o swem przybyciu i nie widział się z min. Ulmaniem, tłumaczony jest naciskiem, jaki wywarł na premiera litewskiego, poseł sowiecki w Kownie, Aleksandrowski. Aleksandrowskiemu, jakoby specjalnie chodziło, ażeby Siewiczewicz, przed podpisaniem paktu, nie widział się i nie konterował z Ulmaniem.

### Birk wraca do Estonji.

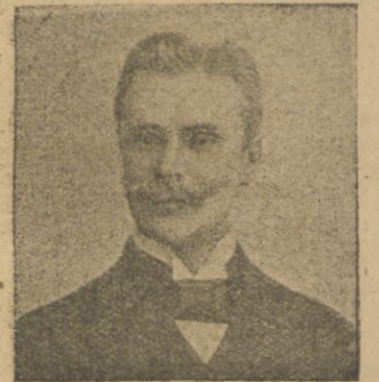
Wedug wiadomości jakie nadeszły do Rewia z Moskwy, b. poseł estoński w Moskwie, Birk, postanowił wrócić do Estonji i wyjechał już jakoby z Moskwy do Rewia. Narazie niema potwierdzenia tej wiadomości, jak też nie posiadamy szczegółów o celu i przyczynach, które zniwoliły Birka do powrotu.

## Nowi ministrowie.



Aleksander Meyszłowicz, minister sprawiedliwości.

Aleksander Meyszłowicz minister sprawiedliwości urodził się w r. 1864 w maj. rodzinnym Pojeście, powiat Poniewiecki (obecnie republika kowieńska) z ojca Edwarda marszałka szlachty powiatu Poniewieckiego i Marii z Szyłynów. Po skończeniu studjów i krótkiej służbie w wojsku osiadł na wsi. W r. 1890 kiedy rząd rosyjski zezwolił po raz pierwszy na organizację towarzystw rolniczych założył towarzystwo rolnicze kowieńskie którego prezesem z urzędu był Stojypin, a p. Meyszłowicz był wiceprezesem z wyboru członków towarzystwa i faktycznym kierownikiem. Towarzystwo to zakwitło i odegrało dużą gospodarczą, społeczną i polityczną rolę na kowieńszczyźnie, podnosząc tak stan gospodarstw większych jak i drobnych. Trzykrotnie wybierany do Rady Państwa z Kowieńszczyzny był jednym z kierowników reprezentacji polskiej w parlamencie rosyjskim. W r. 1911 podczas pamiętnej debaty nad rusyfikacyjną ustawą o ziemstwach w kraju zabranym, p. Meyszłowicz odegrał wybitną rolę przy obaleniu przez Radę Państwa ustawy Stojypina, skutkiem czego nastąpiło znane trzydniowe zawieszenie izb. W Radzie Państwa przetrwał aż do jej rozwiązania, odegrał w niej poważną rolę jako kilkoletni członek komisji prawniczej i finansowej. W r. 1921 obejmując z rąk gen. Żeligowskiego zwierzchnią władzę nad Litwą Środkową i przeprowadza pomyślnie wybory do Sejmu, uchwalającemu włączenie Wilna do Polski, po czem rząd Kowieński skonfiskował rodzinne jego dobra na Litwie. Pan Meyszłowicz był długoletnim członkiem zarządu, a później prezesem dyrekcji jedynej na kresach instytucji kredytu długoterminowego którą po wojnie potrafił utrzymać i dzwignąć. W r. 1922 oznaczony orderem Polonia Restituta klasy drugiej. Żonaty z Zofją hr. Kossakowską. Dwoch synów p. Meyszłowicza pełnią służbę frontową w armji polskiej.



Karol Niezabyłowski, minister rolnictwa.

Urodził się w 1875r. w majątku Oleśniczyczach ziemi Grodzieńskiej. Gimnazjum klasyczne ukończył w 1895 roku w Wilnie. W roku 1899 ukończył fizyko-matematyczny fakultet uniwersytetu petersburskiego ze stopniem kandydata nauk fizyko-matematycznych.

Warunki rodzinne zmusiły go do zamieszkania dalszych studjów zagranicą i objęcia zaniebanych i zadłużonych rodzowych dóbr «Bacewicze» w powiecie bobrujskim. Systematyczną i znużoną pracą doprowadził do porządku i rozkwitu te dobra, «gdzie stanęły młyny, gorzelnie, fabryka zapatek, mebli i cały szereg zakładów przetwórczych. Prowadził eksploatację na wielką skalę lasów i prowadził handel leśny na rynkach kijowskim, chersońskim, ryskim, królewieckim, magdeburskim i w Antwerpi.

Od roku 1898 aż do zalewu bolszewickiego 1918 roku, pełnił funkcje sędziego honorowego i zastępując sędziego koronnego przez 9 miesięcy.

W 1911 r. został powołany na posta do rady państwa w Petersburgu. W wojnie z bolszewikami w 1919 r. pełnił obowiązki głównego pełnomocnika Polskiego Czerwonego Krzyża na frontach litewsko-białoruskim oraz polskim.

Po utracie z powodu przewrotu bolszewickiego owoców 30-letniej pracy, osiadł pod Gnieznem.

Wiatr od morza i wyziewy Koczerhy.

28 go odbyło się zebranie informacyjno dyskusyjne, zorganizowane przez sekcję gospodarczą Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej...

Konferencja z wtorku 28 września, która zgromadziła w sali Śniadeckich U. S. B. śmietankę inteligencji rolniczej...

Byłem jednym z tych, któremu w udziale przypadło spotkanie i pożegnanie Pomorskich gości. Przy spotkaniu wyczułem z pytań Pomorzan zainteresowanie zebraniem...

A nastój pacjenta? Nie było na sali osoby absolutnie jednej, która by z przemówień Pomorzan nie wchłaniała w siebie...

Rolnik Ziemi Wschodnich wyczuł szczerą duszę rolnika z Pomorza gdy ten im podał chleb wypieczony bez żadnych domieszek i falsyfikatów...

Dwie rozmowy.

Na Krecie.

W twierdzy Izzedin na wyspie Krecie, w celi więziennej, siedzi grecki eks dyktator general Pangalos...

Tedy wybitny pisarz grecki p. Costas Athanatos, współpracownik gazety „Elesteron Vima” wybrał się umyślnie na Kretę aby z interesującym wieźniem — porozmawiać.

Z Rosji sowieckiej.

Republika fińska.

Centralny Komitet Wykonawczy Sowietów uchwalił utworzenie Autonomicznej Republiki Fińskiej, która powstała na granicy Finlandii...

Militaryzacja szkół sowieckich. Krasnaja Gazietę donosi, że w Petersburgu zakończono militaryzację wyższych szkół sowieckich (Wuzów)...

Losy dezertersów.

Oficerowie Skarżyński i Mączyński.

LWÓW, (ATE). Onegdaj na odzinku 4 tej brygady obrony pogranicznej w powiecie Skalańskim przeszedł przez granicę i oddał się w ręce posterunku K.O.P. oficer artylerii sowieckiej niejaki Skarżyński Euzebjusz.

Mączyński ostatnio zaczął zachowywać się w szkole wyzywająco i występować przeciwko regimowi komunistycznemu, zaznaczając, że jest rozczarowany i że uciekając z Polski spodziewał się czego innego niż zastał.

W rezultacie władze polityczne G. P. U. były zmuszone Mączyńskiego zaareztować. Obecnie Mączyński przebywa w więzieniu. Skarżyński po przesłuchaniu w K. O. P. został odesłany do dyspozycji władz wojskowych we Lwowie...

Konferencja państw bałtyckich.

Omawiać będzie traktat sowiecko-litewski?

KOWNO. 5X. PAT. Echo donosi, iż w październiku ma się zebrać konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich...

Bałtyckie rokowania z Moskwą.

RYGA. 5X. PAT. Dzienniki spodziewają się, iż podjęcie rokowań ze sowietami nastąpi około 15-go października. Prasa dowiadyuje się, iż Łotwa, Estonia i Finlandia kładą nacisk na to, aby klauzula o rozjemstwie...

Min. Ulmanis o pakcie moskiewskim.

Minister spraw zagranicznych Ulmanis oświadczył przedstawicielom prasy, iż rokowania w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z SSSR, zostały przerwane we wrześniu...

Przy osądzeniu wszystkich konsekwencji traktatu litewsko-sowieckiego z punktu widzenia państw bałtyckich, interesujące są pewne koncesje poczynione przez Sowietów podczas gdy Litwa zrzeka się rozjemstwa...

Co piszą w Rydze i Rewlu.

KRÓLEWIEC, 5X. PAT. Głosy prasy łotewskiej i estońskiej o układzie litewsko-sowieckim są naogół dla Litwy bardzo nie przychylnie. Estońskie pismo „Kaja” pisze, iż Litwa dzięki swej polityce została odosobniona...

Wybryki litwinów.

W ostatnim czasie szalisi litewscy zaczynają znowu usuwać t. zw. wiechy pograniczne. Ostatnio większa ilość szalisiów w rejonie Kyzymian w porze nocnej powyrwała ośm wiech granicznych...

Zamiast TRANU

Jecorol

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemii, ogólnym wyczerpaniu, chorobie anglickiej...

Głos monarchisty

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I GOSPODARCY wychodzi w Warszawie

Adres redakcji: Warszawa, Wiejska 11. Konto czekowe 63673. Prenumerata kwartalnie zł. 2. Cena pojedynczego numeru grosz 20.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości. Jan Wokulski i S-ka WIELKA 9. Tel. 182.

Kpt. Orliński otrzyma dom.

Z Warszawy donoszą dla uczczenia gigantycznego lotu kpt. Orlińskiego na przestrzeni Warszawa — Tokio — Warszawa zebrał się wczoraj w sali Rady Miejskiej przedstawiciele instytucji społecznych...

Sucha Ameryka.

NOWY YORK, 5X. PAT. Straz nadbrzeżna zatrzymała angielski statek rybacki zawierający ładunek złożony z 2000 skrzyń z napojami wyskokowymi.

Katastrofa samolotu.

PARYŻ 5X. PAT. Matin donosi z Bordeaux iż samolot pasażerski zapałił się i spadł. 2-eh pasażerów poniosło śmierć.

Wybuch w kopalni węgla.

NOWY YORK, 5X. PAT. W kopalni węgla w pobliżu Rockwood nastąpił wybuch, który zasypał przeszło 60 ciu górników...

Katastrofa w tunelu.

ZURYCH 5X. PAT. Na linii kolejowej między Zurychem a Rapperswil'em w tunelu Riken o długości 8,4 km. wydarzyła się katastrofa kolejowa...

Skon biskupa Rosentrottera

GDANSK, 5X. PAT. Wczora zmarł w Pelplinie w 82 gim roku życia ks. biskup Augustyn Rosentrotter.

DOKTOR K. Biuszel Karnicka powróciła i wznowiła przyjąca od 9-11 g. Targowa 9.

BRYNDZA WĘGIERSKA poleca detaliczny sklep Pierwsze Wileński-j Spółki win i przetworów owocow. Wileńska 36, tel 886.

Zarząd Rocznych Kursów Handlowych przy ulicy Mickiewicza 22 — 5 niniejszym wydalek wykwalifikowane Maszynistki oraz Buchalterki.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

Wielki wybór! Geny dostępne! Na sezon bieżący! Skład bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły wełniane pierwszorzędnej jakości.

# KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

## Ujednostajnienie form organizacyjnych w rolnictwie.

(Dalszy ciąg referatu wygłoszonego przez p. T. Zanę, dyrektora Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego na konferencji rolników w Wilnie w dniu 28 IX br.; patrz „Słowo” Nr. 232).

Przedewszystkiem rozważyć należy, co ma być podstawą organizacyjną. Jedni uważają, że Kółka Rolnicze, w dzisiejszym ustroju społecznym, na terenie rolnictwa, mają być ta pierwotną komórką, która grupuje wszystkich członków Towarzystwa w pierwszej instancji. Kółka Rolnicze łączą się w organizację powiatową powiatowe w wojewódzkie, wojewódzkie w krajowe i okręgowe, albo ziemskie, i wreszcie w Powiatowe Polskie Towarzystwo Rolnicze. Drugi natomiast pogląd, powiadałby, że organizacja, dąży do zachowania osobnego przywileju dla pewnej kategorii członków, którzyby mogli należeć do Towarzystwa Powiatowych, lub wyższych, na prawach równorzędnych z Kółkami Rolniczymi, jako jednostkami organizacyjnymi. Jakże są uzasadnienia jednego i drugiego stanowiska?

A więc pierwszy system organizacyjny uzasadnia się poglądem demokratycznym, który ma zapewnić wszystkim rolnikom — właścicielom — posiadaczom ziemi — resp. producentom rolnym — równość praw w organizacji, do której należą.

Stosownie temu stanowisku odmówić nie sposób. Jeżeli ktoś bowiem z natury swej położenia dobrowolnie, do organizacji wstępuje i zgodzą się na subordynację i przewidziane obowiązki, to jakże mu można odmówić jakichkolwiek praw z tytułu przynależności tej wyprzedzającej? J. k. można przypisać prawo jednego zrzeczonego w stosunku do praw innych zrzeczonego. Gdy tymczasem przyzwyczajenie pozycji Kółka Rolniczego do praw pojedynczego członka Towarzystwa, jest wyznacznikiem uprzywilejowania.

Pojedyncze jednostki w stosunku do takich samych jednostek zbiorowych. Każdy rolnik przystępujący do organizacji dobrowolnie chce ze wszystkich praw tej organizacji korzystać i wyłączenia kogobądź, z praw niektórych chociażby, będzie miało jako skutek, zamknięcie w zarodku rozwoju organizacji, której ogół nie poprze.

Toteż podział członków organizacji na dwie kategorie, czyli uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, prowadzi do tworzenia organizmu nieistotnego, nieracjonalnego, który w praktyce żadnych skutków nie osiągnie; to znaczy organizacja będzie pałaniem, ale nie życiową.

Sam, jako dyrektor Pomorskiego Towarzystwa nie miałbym argumentów dostatecznie ważkich, żeby przekonywać członka upośledzonego do należenia do organizacji.

Pozatem przy naszym ustroju społecznym, przy panującej u nas ideologii ogólnej, organizacja niedemokratyczna, nie dość szeroko oparta o najniższe warstwy ludności rolniczej, nie będzie posiadała właściwego autorytetu, koniecznego dla pracy. Widzimy jak Państwo i władze nasze rządowe odnoszą się od początku istnienia Polski względem organizacji t. zw. demokratycznych i niedemokratycznych. Z tem się liczyć trzeba, jeżeli się chce jakiś efekt pozytywny w pracy organizacji, gdyż to się warunkuje t. zw. „duchem czasu”.

Wreszcie istniałaby wielka trudność praktyczna w sposobie podziału ludności rolniczej na te dwie kategorie członków. Nie widzę sposobu ustalenia cenzusu, któryby dostatecznie logicznie i celowo linję podziału ustalił pomiędzy temi, co mają prawo

nie mają prawa, jako indywidualni członkowie do Towarzystwa należeć. Natomiast stanowisko drugie, dążące do uprzywilejowania poszczególnych rolników w organizacji, posiada znaczne argumenta.

Ci, którym chodzi o uprawnienie fizycznych osób, należących do Towarzystwa, równorzędnie z Kółkami Rolniczymi, wysuwają jako argumenta konieczność wzmożenia w organizacji elementu inteligencji.

Dążenie to jest bardzo ważne i decydujące dla działalności Towarzystwa Rolniczego. Jednak niestudnia jest realizacja tego dążenia w oparciu o zespół ludzi przypadkowo dobranych. Poza tem nie posiada żadnych podstaw obrony dla wyjątkowości.

Uśilenie tymczasem organizacji przez element wartościowy umysłowy i społecznie da się osiągnąć inaczej, bez łamania podstawy powszechności i bez obciążenia jej autorytetu balastem ludzi przypadkowych i nie mających znaczenia dla sprawy samej.

Organizmem decydującym o losach i kierunku Wschodniego Towarzystwa Rolniczego będzie niezwadnie Towarzystwo Okręgowe lub Wojewódzkie w osobie jego władzy zwierzchniej, którym jest Walne Zgromadzenie. Typem tego rodzaju Towarzystwa jest właśnie Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, mające zakres działania na terenie jednego Województwa.

I tu należy na tym szczeblu organizacyjnym obać o to, aby element intelektualny został należycie uwzględniony i pozyskany dla wpływu na kierunek pracy.

Oj Walnego Zgromadzenia będzie zależnym kierunek i efektywność pracy na terenie Województwa; wybór Głównego Zarządu i działalność Zarządów Powiatowych i Kółek Rolniczych. W tem miejscu należy łączyć i uzgadniać z Towarzystwem współdziałanie organizacji materialnych, czyli handlowych, finansowych i produkcyjnych, opartych o życie rolnicze, a także spółdzielczość rolniczą. Towarzystwo Wojewódzkie: mając szereg wydziałów, odpowiadających częściowym jego zadaniom, posiadać musi odnośne stałe Komisje.

Toteż do źródeł powyższych należy sięgnąć po inteligentny materiał społeczny dla pracy i w ten sposób główny organ decydujący w tonie Towarzystwa — Wojewódzkie Walne Zgromadzenie — umocnić.

Przy istnieniu w Pomorskiem T w i e Rolniczym 283 Kółek Rolniczych, prawo udziału w Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa posiada — 730 osób. W tem delegatów Kółek Rolniczych — 328, Prezesów Kółek Rolniczych — 283, przedstawicieli władz Towarzystwa, czyli członków Zarządu Głównego i Zarządów Powiatowych — 79, członków Komisji stałych — 32, delegatów organizacji, będących członkami nadzwyczajnymi Towarzystwa — 8.

Widzimy więc z tych danych, że delegatów wybranych „ad hoc” przez Kółka Rolnicze, może brać udział w Zgromadzeniu 328, zaś liczba prawomocnych uczestników w innych kategoriach stanowi 402 osoby.

O ileby można mieć wątpliwość co do fizjognomii społecznej pierwszej kategorii uczestników Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Wojewódzkiego, czyli delegatów wybranych „ad hoc”, ponieważ wśród takich może się znaleźć łatwo element demagogiczny, niestały i nierzeczowy, to druga kategoria uczestników stanowi bez żadnej wątpliwości czynnik pewny i wartościowy, jak pod względem organizacyjnym, tak też i zawodowym.

Już Prezes Kółka Rolniczego jest jednostką społecznie dojrzałą świadomą celów i zadań organizacji a także potrzeb rolnictwa, i fermentem destrukcyjnym do organizacji nie wniesie. Członkowie Zarządów powiatowych, tem bardziej Zarządu Głównego, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania.

Tem bardziej Zarząd Główny, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania. Członkowie Zarządów powiatowych, tem bardziej Zarządu Głównego, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania.

Tem bardziej Zarząd Główny, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania. Członkowie Zarządów powiatowych, tem bardziej Zarządu Głównego, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania.

Tem bardziej Zarząd Główny, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania. Członkowie Zarządów powiatowych, tem bardziej Zarządu Głównego, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania.

giczny, niestały i nierzeczowy, to druga kategoria uczestników stanowi bez żadnej wątpliwości czynnik pewny i wartościowy, jak pod względem organizacyjnym, tak też i zawodowym. Już Prezes Kółka Rolniczego jest jednostką społecznie dojrzałą świadomą celów i zadań organizacji a także potrzeb rolnictwa, i fermentem destrukcyjnym do organizacji nie wniesie. Członkowie Zarządów powiatowych, tem bardziej Zarządu Głównego, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania.

Tem bardziej Zarząd Główny, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania. Członkowie Zarządów powiatowych, tem bardziej Zarządu Głównego, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania.

Tem bardziej Zarząd Główny, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania. Członkowie Zarządów powiatowych, tem bardziej Zarządu Głównego, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania.

Tem bardziej Zarząd Główny, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania. Członkowie Zarządów powiatowych, tem bardziej Zarządu Głównego, jak również członkowie Komisji stałych — są to ludzie, wyraźnie fachowi w jakimkolwiek bądź kierunku działania.

(d c n.)

### KRONIKA MIEJSCOWA

(o) **Sprawa wprowadzenia ryczałtów przy opłacaniu podatku obrotowego.** W przyszłym tygodniu udają się do Warszawy przedstawiciele organizacji kupieckich na specjalną konferencję do Warszawy. Konferencja ta poświęcona będzie sprawie omówienia projektu Min. Skarbu w sprawie wprowadzenia ryczałtów przy opłacaniu podatku obrotowego przez mniejsze przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

(o) **Urodzaj ziemniaków.** Jak nas informują, urodzaj kartofli w roku bieżącym nie był dopisał. Na ziemiach piaszczystych kartofle nienajgorzej się urodziły, natomiast na ziemiach ciężkich częściowo wygnili.

(n) **Ceny w Wilnie z dnia 5 października r. b.**  
Ziemiopłody: żyto loco Wilno 36 — 37 zł. za 100 klg., owoce 32 — 33, jęczmień browarowy 32 — 34, na kaszę 32 — 33, otręby żytnie 23 — 24, pszenka 24 — 26, ziemniaki 6 — 7. Tendencja utrzymana. Drobny słaby.

Nowe szafki: superfosfat 16 proc 20 zł. za 100 klg.  
Mąka pszenka amerykańska 90/95 (w hurcie), 100/105 (w detalu) za 1 kg, krajowa 50 proc. 80 — 90, 60 proc. 60 — 70, 70 proc. 50 — 55, żytnia 50 proc. 55 — 60, 60 proc. 50 — 55, razowa 35 — 40, kartoflana 70 — 80, gryczana 55 — 60, jęczmienna 55 — 60.  
Chleb pyłkowy 50 proc. 55 — 60, 60 proc. 50 — 55, razowy 35 — 40 gr. za 1 kg.  
Kasza miana amerykańska 150 — 160 gr. za 1 kg, krajowa 110 — 120, gryczana cała 70 — 80, przecierana 85 — 90, perłowa 80 — 95, pęczak 50 — 60, jęczmienna 60 — 70, jaglana 70 — 80.

kali pytać niedyskretnie, co wielki poeta myśli o... faszystach? Tagore nieodmiennie odpowiadał:

— Nie miałem jeszcze czasu przestudjować tak potężnego ruchu politycznego...

W dniu odjazdu z Rzymu, 15 czerwca, powtórnie rozmawiał Tagore z Mussolinim. Wówczas już była mowa o wzajemnym posyłaniu sobie na koszt rządu studentów hinduskich do Włoch, włoskich do Indii. Tagore wyraził się, że jeżeli ma nastąpić zbliżenie się kulturalne cywilizowanego Wschodu z europejskim zachodem, to może to nastąpić jedynie za pośrednictwem Włoch. Na ostatek wyraził Tagore życzenie posłania fotografii Mussoliniego — co zostało natychmiast spełnione. Nietyko Mussolini na niej podpisał swój półtytuł, lecz dodał jeszcze: «Z największym poważaniem».

Rozstano się wśród wzajemnych najwspanialszych komplementów.

Rabindranath Tagore pojechał z Rzymu do Szwajcarii. Tam, przebywając czas dłuższy w otoczeniu bynajmniej nie sympatyzującym z faszyzmem, sporo mu wywietrzało zachwytu dla Mussoliniego. Wyrwało mu się nawet twierdzenie wcale niepowściągnięte, że, jego zdaniem, faszyzm jest rodzajem... z Ameryki. Tak jednak lub owak Tagore swoich wrażeń z pierwszego pobytu we Włoszech — nie odwołał.

Mięso wołowe 120 — 140 gr. za 1 kg., cielęce 190—200, baranie 120—150, wieprzowe 220—230, sebah 270—280, boszek 270—280.

Tłuszcz słonina krajowa i gat. 3.80 — 4.00, II gat. 3.00 — 3.20, smalec wieprzowy 450—500, sadło 400—480.

Nabiał: mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 180—200, twaróg 50—60 za 1 kg., ser twarogowy 80 — 150, masło niesolone 520 — 580, solone 450 — 480, desero we 580—620.

Jaja: 170—180 za 1 dziesięć sztuk.  
Warzywa: kartofle 7—8 gr. za 1 kg., cebula 30—40, marchew 10—15 gr. za 1 kg., pietruszka 5—10 (pęczek), buraki 10—15 gr. za 1 kg., brokiew 8—10, ogórki 250—350 gr. za 100 szt., groch strączkowy 50—60 gr. za 1 kg., fasola strączkowa 40—50 gr. za 1 kg., kapusta świeża 12—15 za 1 kg., kalafiori 20 — 50 za sztukę, pomidory 45 — 50 za 1 kg.

Owoce: jabłka 20—40 gr. za 1 kg., gruszkę 30—50, śliwki 60—70.

Cukier kryształ 130—135 (w hurcie), 135—140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 170 (w detalu) gr. za 1 kg.  
Ryby: liny żywe 240—250, śnięte 108—190 za 1 kg., szczupaki żywe 230—240, śnięte 170—180, okonie żywe 240—250 śnięte 170—180, karasie żywe 170—180, śnięte 140 — 150, karpie żywe 180—200, śnięte 170—180, leszcze żywe 340—350, śnięte 270—280, sielawa 200—280, węsaże żywe 240—230, śnięte 180—193,

węgorze 350 — 370, płoć 100—120, drobne 40—50.

Drób: kury 350—400 gr. za sztukę, kurczątka 200—240, kaczkę 400 — 700, młode 250—300, gęsi żywe 800—900, bity 600 — 700 gr. za sztukę.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

5 października 1926 r.			
Dewizy i waluty:			
	Tranz.	Sprz.	Kupso.
Dolary	8.98	8.97	8.95
Holandzki	861.27	862.18	860.37
Londony	43.77	43.88	43.60
Nowy-York	9.00	9.02	8.98
Paryż	25.52	25.59	25.46
Praga	26.72	26.78	26.65
Szwajcaryja	174.32	174.76	173.89
Wiedeń	127.33	127.65	127.81
Włochy	34.10	34.18	34.2
Belgja	24.57	24.74	24.61
Stokholm	241.35	241.95	241.65

Papiery wartościowe.			
Pożyczka dolarowa 70,50 (w złotych 684)			
— kolejowa 149,00	151,00		
5 pr. pożycz. konw.	47,50	—	—
pr. pożycz. konw.	—	—	—
— proc. listy zast.			
ziemskie przedw.	38,50	37,90	—

# KRONIKA

ŚRODA.  
6 Dzisiaj  
Brunona w.  
Jutro  
Marka i J.

Wsch. słońca o g. 4 m. 21.

Zach. słońca o g. 6 m. 57.

### KOŚCIELNA.

(x) **Wizytacja kościoła w Suderwie.** W dniu 3 października r. b. J. E. ks. Arcybiskup Romuald Jabrzykowski dokonał wizytacji kościoła parafialnego w Suderwie pow. Wil. Trockiego.

Dojeżdżając do Suderwy licznie zgromadzeni parafianie na czele z właścicielem majątku p. Ludwikiem Ostrejko spotkali J. E. ks. Arcybiskupa, przyczem p. Ostrejko wypowiedział krótkie i serdeczne powitanie.

J. E. ks. Arcybiskup Jabrzykowski podziękował za tak gorące i serdeczne przyjęcie, poczem przejeżdżając przez siedem udekorowanych bram wnieśli onych przez miejscową ludność, powitany został przez sołtysa, oraz działwą szkolną na czele z nauczycielami.

Pozatem J. E. ks. Arcybiskupa powitali miejscowy ks. proboszcz Łoszkiewicz Aleksander i rektor U. S. B. w Wilnie prof. Marjan Zdziechowski.

Po odprawianem nabożeństwie w miejscowym kościele przez ks. Arcybiskupa, przystąpiło około 200-siu osób miejscowej ludności do sakramentu bierzmowania. Następnie ks. proboszcz Łoszkiewicz podejmował J. E. ks. Arcybiskupa śniadaniem, poczem ks. arcybiskup udał się do sąsiedniej parafii Szylany.

Po powrocie z Szylan o godz. 3-ciej po poł. podejmowano J. E. ks. Arcybiskupa w Suderwie u ks. proboszcza obiadem, w którym uczestniczył cały szereg miejscowych, oraz z innych powiatów obywateli.

### URZĘDOWA.

(t) **Zmiana okresu budżetowego.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Urząd Wojewódzki, iż w związku ze zmianą okresu budżetowego, który ma się rozpocząć od dnia 1 kwietnia budżety Związków Komunalnych powinny być pod względem okresu obrachunkowego dostosowane do zakresu budżetowego państwa i dlatego na najbliższy rok budżetowy obejmą czas od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r.

Wskule powyższego zarządzenia pozostanie okres czasu, obejmujący styczeń, luty i marzec 1927 r., które nie obejmują budżety Związków Komunalnych na rok 1926 ani też na następny okres budżetowy.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządziło co następuje: 1) rok budżetowy 1926 zostanie zamknięty 31 grudnia 1926 r. 2) przed początkiem pierwszego kwartału roku kalendarzowego 1927 r. Związki Komunalne uchwały budżety na tenże kwartał, przyczem uchwały te mogą mieć formę upełnoważnienia Zarządów Związków Komunalnych do wydatków w granicach najwyżej 1/4 poszczególnych kredytów przewidzianych na 1926 i do pokrywania tych wydatków z nadwyżek i zaległych dochodów 1926 oraz z wpływów bieżących.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznacza, że o ile sprawa budżetów na I kwartał 1927 r. zostanie załatwiona w powyższy sposób, to odnośne uchwały Związków nie podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych i powinny być jedynie władzom tym przedłożone do wiadomości. Odyby jednakże uchwały te przewidywały wydatki większe niż 1/4 kredytów roku 1926 lub gdyby przewidywały nowe kredyty, muszą być przedłożone władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

(t) **Exgaminu policji wodnej.** W dniu wczorajszym odbył się w lokalu posterunku wodnego egzamin młodszych funkcjonariuszy tego posterunku.

Posterunek wodny zorganizowany został w maju (ili komisariat), a komendant jego przodownik Leon Zie-

### ROZNE.

(i) **Komitet jubileuszowy Czesława Jankowskiego** zawiadoma, że osoby pragnące złożyć swe podpisy w księgę pamiątkowej ofiarowanej Jubilatowi mogą to uskutecznić w Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (Królewska 1), gdzie księga ta obecnie się znajduje.

— **Obchód ku czci Jana Kasprówicza.** Organizowany staniem Narodowej Organizacji Kobiet i zapowiedziany oddawna obędzie się w niedzielę najbliższą 10 b. m. o g. 5 tej po poł. w Omaczu Reduty na Pohulance.

— **Profesor Pigoń** mówił będzie o „Ideach społecznych i religijnych w poezji Kasprówicza” p. Mieczysław Limanowski o „Umilowaniu Tatr”.

— **Wypożyczalnia Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.** Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. niniejszym powiadamia, że z dn. 1 go października b. r. znacznie zwiększony został księgozbiór Macierzy (Benedyktyńska 2—3). Przybyły ostatnie nowości, wielki wybór dzieł literatury klasycznej oraz bogato zapożyczony zbiór dla młodzieży. Wypożyczalnia otwarta od 11 rano do 5-ej po poł.

Jednocześnie Zarząd wypożyczalni prosi wszystkich swych abonentów o zwrot książek wypożyczonych na wakacje.

— **«Wejście do dworca».** Takimi napisami upstrzony jest dworzec wileński. Nie wchodząc już nawet w konieczność tego objaśnienia, choć wątpliwy aby ktoś najgłębszy z przyjeźdźców stał na peronie i szukał dworca. Ale w Wilnie takie niechlujstwo językowe jest niedopuszczalne. Mówi się po polsku «wejście na dworzec». Warto by przemalować te sztyki.

(t) **Patronat schronisk izolacyjnego dla dzieci gruźliczych.** W dniu 3 października b. m. w mieszkaniu Pana Wojewody Wileńskiego odbyło się zebranie organizacyjne T w a p. n. «Patronat schronisk izolacyjnego dla dzieci gruźliczych» (przy ul. Senatorskiej 16 na Antokolu). W zebraniu wzięli udział 18 osób. Zaakceptowano projekt statutu patronatu i dokonano wyborów do Zarządu Komisji Rękowej. Do Zarządu powołano p. Wojewodę Raczkiewiczową, Prezesową Pietraszkiewiczową, Dr. M. Moszyńskiego, Dr. L. Łukowskiego i inż. A. Przygodzkiego. Do Komisji Rękowej zaproponowano p. J. Popowicza, W. Mohla i Dr. Minkiewicza.

— **(x) Kandydat na kursa przeciwigazowe.** Magistrat m. Wilna postanowił wysłać w najbliższych dniach trzech kandydatów na miesięczny kursa przeciwigazowe które odbędą się w krótkim czasie w Warszawie.

— **(x) Delegat z Wilna na zjazd lekarzy weterynaryjnych do Lwowa.** Na interwencję p. Wojewody Magistrat m. Wilna postanowił wydelegować lekarza weterynaryjnego z Łoszkiewicza na wszechpolski zjazd lekarzy weterynaryjnych do Lwowa. Zjazd ten odbędzie się w czasie od 9 do 11 b. m.

— **(x) Kolejarze proszą Magistrat o grunta pod budowę domów.** Wileńskie kolejarze konduktorskich zwróciło się w dniu wczorajszym do komitetu rozbudowy m. Wilna z prośbą o odstąpienie temuż kolei, w myśl ustawy o rozbudowie miast gruntów miejskich, na cele budowy własnych domów mieszkalnych.

— **(t) Ch. D. zakłada protest.** W wyniku wyborów do Rady Kasy Chorych, dowiadujemy się, że związki zawodowe Ch. D. na czele z ks. postm. O. Szańskim wnoszą protest z racji nieprawidłowego przeprowadzenia wyborów.

— **(o) Puszczenie w ruch nowej turbiny.** Dziś, dn. 6 października o godz. 12 odbędzie uroczystość poświęcenia i puszczenia w ruch nowostawionego turbozespołu 2200 koniomocy na elektrowni miejskiej.

— **Wycieczka czesko-słowackich dziennikarzy** była w Wilnie w ciągu niedzielnego dnia. Tym razem objężdżają Polskę poważnie siły dziennikarskie z senatorem Pichlem, redaktorem naczelnym gazety „Narodowe Listy” na czele. Bierze udział w wycieczce wielki nasz przyjaciel i doskonały znawca historii naszej i literatury, tłumacz arcydzieł literatury polskiej, radca ministerjalny prof. Adolf Czerny.

Gości naszych, których po miesiąc oprowadzał prof. F. Ruszczycki, podejmował pierwszym śniadaniem Syndykat Dziennikarzy, drugim śniadaniem magistrat a obiadem wystawnym p. wojewoda Raczkiewicz w salach reprezentacyjnych pałacu. Niebawem po obiedzie, pociągami kurierskim o 10 tej min. 25 wycieczka odjechała do Warszawy.

Podczas obiadu u p. wojewody wygłoszono szereg przemówień i toastów. Pierwszy witał przybyłych z Czechosłowacji p. wojewoda, drugim mową był prezydent Bankowski, wreszcie trzecie powitanie wygłosił prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich K. Bukowski. Odpowiadali pp. senator Pichl i dwaj redaktorowie — po czesku. Pięknie bardzo przemówił po polsku Adolf Czerny.

W dłuższym przemówieniu przypomniatł prezes Cz. Jankowski swoje nigdy bliższe stosunki z wieloma najwybitniejszymi przedstawicielami literatury i publicystyki czeskiej, czem gości z Czechosłowacji mocno zainteresował i serdecznie ujął. Imiona Jelinka, Haworki, Kwapiła przyjęto

oklaskami. Prezes Jankowski toastem «Kochajmy się!» zamknął przemówienia.

Goście czeskosłowacy wyrażali się o zabytkach i malowniczości z rzetelnym zachwytem.

### ROZNE.

(i) **Komitet jubileuszowy Czesława Jankowskiego** zawiadoma, że osoby pragnące złożyć swe podpisy w księgę pamiątkowej ofiarowanej Jubilatowi mogą to uskutecznić w Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (Królewska 1), gdzie księga ta obecnie się znajduje.

— **Obchód ku czci Jana Kasprówicza.** Organizowany staniem Narodowej Organizacji Kobiet i zapowiedziany oddawna obędzie się w niedzielę najbliższą 10 b. m. o g. 5 tej po poł. w Omaczu Reduty na Pohulance.

— **Profesor Pigoń** mówił będzie o „Ideach społecznych i religijnych w poezji Kasprówicza” p. Mieczysław Limanowski o „Umilowaniu Tatr”.

— **Wypożyczalnia Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.** Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. niniejszym powiadamia, że z dn. 1 go października b. r. znacznie zwiększony został księgozbiór Macierzy (Benedyktyńska 2—3). Przybyły ostatnie nowości, wielki wybór dzieł literatury klasycznej oraz bogato zapożyczony zbiór dla młodzieży. Wypożyczalnia otwarta od 11 rano do 5-ej po poł.

Jednocześnie Zarząd wypożyczalni prosi wszystkich swych abonentów o zwrot książek wypożyczonych na wakacje.

— **«Wejście do dworca».** Takimi napisami upstrzony jest dworzec wileński. Nie wchodząc już nawet w konieczność tego objaśnienia, choć wątpliwy aby ktoś najgłębszy z przyjeźdźców stał na peronie i szukał dworca. Ale w Wilnie takie niechlujstwo językowe jest niedopuszczalne. Mówi się po polsku «wejście na dworzec». Warto by przemalować te sztyki.

(t) **Patronat schronisk izolacyjnego dla dzieci gruźliczych.** W dniu 3 października b. m. w mieszkaniu Pana Wojewody Wileńskiego odbyło się zebranie organizacyjne T w a p. n. «Patronat schronisk izolacyjnego dla dzieci gruźliczych» (przy ul. Senatorskiej 16 na Antokolu). W zebraniu wzięli udział 18 osób. Zaakceptowano projekt statutu patronatu i dokonano wyborów do Zarządu Komisji Rękowej. Do Zarządu powołano p. Wojewodę Raczkiewiczową, Prezesową Pietraszkiewiczową, Dr. M. Moszyńskiego, Dr. L. Łukowskiego i inż. A. Przygodzkiego. Do Komisji Rękowej zaproponowano p. J. Popowicza, W. Mohla i Dr. Minkiewicza.

